

# Stanowski łowi pelikany

6 sierpnia 2024

Narodowy skandalista, imiennik i chyba największy nemezis Ziobry, Zbigniew Stonoga wrzucił do internetu film nagrany z ukrytej kamery. Nagranie pokazuje kolegium redakcyjne Kanału Zero, gdzie Krzysztof Stanowski stwierdza, że tematu Funduszu Sprawiedliwości nie będą ruszać, trzeba przykryć temat, bo – jak wszyscy wiedzą – „Ziobry nie tykamy”. Cóż za idealna pożywka dla tych, którzy chcieliby zniszczyć Stanowskiego i zatopić Kanał Zero! Przejechać się po wszystkich, którzy się tam przewinęli i dali twarz. „I kto tu jest debeściak?” – triumfuje już po opublikowaniu nagrania Stonoga. Ale to wszystko jest aż zbyt podejrzanie doskonałe, że od razu śmierdzi fejkami na kilometr.

<https://www.youtube.com/watch?v=X4PN0B3L52o>

Na nagraniu, które rzekomo zostało zarejestrowane przez jednego z pracowników Kanału Zero, widać Stanowskiego prowadzącego zebranie redakcyjne. W trakcie dyskusji jedna z dziennikarek proponuje omówienie nieprawidłowości w Funduszu Sprawiedliwości. Stanowski na to odpowiada z ironią: „No dajcie spokój, Jezu no. No wiesz, jaką mamy linię...”. W dalszej części nagrania Stanowski mówi: „Wiedzieliście od początku, że bawimy się w fajne dziennikarstwo, ale są tematy, których nie tykamy” oraz „Nie wkurwiajcie mnie, że teraz ugryzło was sumienie”. Te słowa miałyby świadczyć o tym, że Stanowski świadomie unikał niewygodnych tematów.

No to coś tu wyraźnie nie gra. Abstrahując już do tego, że Stanowski jest na pewno na tyle rozgarnięty, żeby nie poruszać ewentualnych „intymnych” tematów tak głośno, aby ktoś przypadkiem to podsłuchał i wysłał w przeszłości anonimowo do sieci. Wydarzenia omawiane na nagraniu nijak nie trzymają się kupy, jeśli chodzi o datowanie. Na nagraniu mówią, że „dzisiaj ostatni dzień matur”, czyli musiało powstać 24 maja. Natomiast

wspomniany wypadek na lotnisku w Amsterdamie wydarzył się dopiero 29 maja. Zaplanowana nieścisłość? Słabo przemyślany deepfake? A może ekipa Kanału Zero po prostu przewidziała, że za 5 dni silnik samolotu startującego na lotnisku Amsterdam-Schiphol wciągnie jakiegoś nieszczęsnego człowieka?

Technicznie samo nagranie wygląda na całkiem autentyczne i nie spodziewam się, żeby to był podłożony deepfejkowy głos (jak niektórzy internauci sugerują), a same rozbieżności dat wskazują na praktycznie pewną prowokację ze strony Kanału Zero. To po prostu jest w stylu Stanowskiego – pamiętacie, jak wyzwał na pojedynek Marcina Najmana, gdy pokłócili się na Twitterze i później nie zjawił się na miejscu? Po internecie zaczęły natychmiast krążyć memy z udziałem pięściarza czekającego w nieskończoność na dziennikarza, który zwyczajnie z niego zadrwił i wystawił na pośmiewisko, a sam Stanowski zyskał wówczas dzięki całej akcji jeszcze większy medialny rozgłos.

Dlaczego Stanowski miałby sfabrykować takie nagranie? W obliczu oskarżeń o współpracę z PiS-em Krzysztof mógł postanowić zadrwić z krytyków, zwyczajnie nabijając sobie na tym hajs i jeszcze większe wyświechtania. Stonoga kilka dni wcześniej zaoferował udostępnienie Lamborghini na miesiąc dla osoby, która dostarczy mu kompromitujące materiały na Stanowskiego. Moim zdaniem kolegium redakcyjne Kanału Zero postanowiło nagrać ustawkę, wrzucić ją w ręce Stonogi i spokojnie czekać, aż podchwycą to wszyscy ich krytycy oraz media głównego nurtu. I dokładnie tak się dzieje. Ale co mądrzejsi zdali już sobie sprawę z pewnej prowokacji i tak jak np. Radomir Wit usuwają swoje pierwotne wpisy będące odbiciem ich przedwczesnej szaleńczej radości. „Ha! A nie mówiłem? Kanał Zero to jednak rzeczywiście projekt PiS-u” – pomyślało z pewnością wielu wrogów Stanowskiego, zanim całość na trzeźwo wszystko sobie przemyśleli.

Sam Stanowski ma teraz pewnie z tego niezłą bekę. Po paru godzinach ciszy zdecydował się zatweetować: „Dlaczego mam tyle

powiadomień?”. Prawdopodobnie siedzi sobie obecnie wygodnie w fotelu, zajadając się popcornem i śledzi tsunami, jakie wywołał w internecie. Może jutro lub pojutrze nagra filmik, jeżdżąc Lamborghini od Stonogi, triumfująco paląc cygaro i śmiejąc się z tego, jak sam Stonoga, Giertych, Sok z Buraka, Silni Razem i inni jego hejterzy łykają prowokację bezmyślnie jak pelikany.

Autorstwo: Julian Mordarski

Źródło: [Trybuna.info](http://Trybuna.info)